ZWYCIĘSTWO

50 gr.

Rok II 14 marca 1941 r. Nr. 11

JAK DŁUGO JESZCZE?

Wkroczenie wojsk niemieckich do Bułgarii wywołało w słabszych umysłach depresję, która u niektórych jednostek przeobraziła się nawet w pewne załamanie. Taki upadek ducha nie jest uzasadniony. Może on ogarnąć tylko tych ludzi, którzy nie rozumieją olbrzymich zagadnień dzisiejszej wojny, wykraczających poza małe podwórko poszczególnych krajów i kraików.

Pod względem technicznym wojna dzisiejsza jest tak wyjątkowym zjawiskiem, że nie można jej porównywać z żadną z poprzednich wojen kontynentalnych czy morskich. Masowe użycie samolotów i czołgów oraz wciągnięcie floty wojennej do współdziałania z wojskami lądowymi i powietrznymi — wycisnęło na tej wojnie piętno czegoś tak nowego i niebywałego, że przeciętny człowiek nie umie tego ocenić i dlatego błądzi wśród fałszywych wniosków i poglądów.

Jeżeli nowości techniczne zmieniły zupełnie charakter wojny i ogromnie ją skomplikowały, to podłoże polityczne, na którym się rozgrywają zmagania mocarstw, stanowi jeszcze bardziej powikłaną gęstwinę zagadnień, wśród których można łatwo się zgubić. Nie należy się przeto dziwić, gdy umysły wykolejają się podczas rozważań tematów wojennych. Niebezpieczne zło zaczyna się jednak już wtedy, gdy mylne i ułamkowe poglądy stają się sprężyną działania, skłaniając ludzi do przystosowywania się do rzekomo nowej i prawdziwej „rzeczywistości".

Cóż np. może powiedzieć o działaniach wojennych Anglii człowiek, który nie zna ani samej Anglii, ani jej kolonii, ani jej zasobów materialnych, ani jej skomplikowanej szachownicy strategicznej? Rozumny człowiek będzie bardzo skromny i ostrożny w wypowiadaniu swoich poglądów, natomiast — jak uczy nas tego życie — człowiek niedouczony (a zwłaszcza pyszałek!) będzie głosił różne „prawdy", kalecząc mądrość i zadając ciężkie rany prawdziwej rzeczywistości.

Przed wygłaszaniem zdania o jakichkolwiek zdarzeniach współczesnych ludzie muszą zrozumieć tę podstawową prawdę, że wojna dzisiejsza nie jest tylko wojną polską, lecz przemieniła się w największą wojnę światową.

Przyczyny dzisiejszej wojny tkwią korzeniami w wojnie 1914-1918, która nie była doprowadzona do końca. A do niezałatwionych spraw tamtej wojny przybyły nowe sprawy z lat 1919—1939, nowe błędy polityczne, nowe spory i zatargi, które zbiegły się razem i wywołały wybuch wojny w roku 1939. Wojna zaczęła się wprawdzie w Polsce, dlatego Polacy najdłużej i najdotkliwiej jej ciężar odczuwają, lecz obecnie biorą udział w wojnie bezpośrednio lub pośrednio wszystkie wielkie mocarstwa świata: Anglia, Francja, Ameryka, Rosja, Włochy, Niemcy, Japonia, Chiny i wiele mniejszych narodów i państw, jak: Grecja, Belgia, Holandia, Norwegia i td.

Polska znalazła się w gronie państw wojujących, lecz spory i interesy polskie nie są jedyną i wyłączną treścią tej wojny. Poza sprawami i interesami polskimi istnieją też olbrzymie skomplikowane, globalne sprawy wielkich mocarstw i państw mniejszych.

Kto zatem chce mieć jaki taki pogląd na przebieg tej wojny, ten musi znać nie tylko jej przyczyny (od roku 1914), ale także jej rozmiary, rozciągające się na wszystkie części świata i na wszystkie oceany. Anglia i Ameryka nie były przygotowane do takiej wojny. Oba te mocarstwa muszą teraz przygotowania przyśpieszać, co też czynią w sposób zdumiewająco prędki i świetny tak, że końcowe zwycięstwo będzie

niewątpliwie ich udziałem.

Anglicy byli zawsze w polityce i w wojnie długodystansowcami. Polacy byli ich przeciwieństwem: zdobywali się na zapał i wysiłek krótkotrwały. Otóż naród nasz musi również mieć spojrzenie i wolę długodystansową, jeżeli pragnie zająć wśród innych narodów należne i poważne miejsce. Wzrok nasz i nasze myśli nie mogą zacieśniać się i ograniczać do spraw i terenów cząstkowych. Musimy patrzeć na całość wojny zarówno pod względem terenowym jak i politycznym.

Gdyby wojnę obecną zakończono połowicznie, to po pewnym czasie mielibyśmy wojnę jeszcze straszniejszą i dłuższą. Trzeba więc tę wojnę rozegrać gruntownie na wszystkich frontach i we wszystkich częściach świata.

— — —

WIADOMOŚCI RADIOWE i PRASOWE (6–11.3.1941)

EDEN w ATENACH

Ateny (radio)

5 bm. zakończona została wizyta min. Edena i gen. Dilla w Atenach. Wydany po wizycie komunikat mówi o całkowitym uzgodnieniu poglądów na wszystkie omawiane sprawy, zwłaszcza dotyczące Bałkanów. W Atenach przyjął Eden również posła brytyjskiego w Belgradzie Campbella, który natychmiast wrócił do Belgradu celem odbycia rozmowy z premierem Cwetkowiczem i min. Marinkowiczem. Eden i Dill udali się z Aten ponownie do Kairu, gdzie odbyły się rozmowy z gen. Wavellem, premierem Połudn.-Afryki gen. Smutsem oraz ministrem spr. zagr. Iraku.

DYPLOMACI OPUSZCZAJĄ SOFIĘ

Londyn (radio)

9 bm. poseł brytyjski Rendell opuścił Sofię. Aż do granicy tureckiej odprowadził go poseł amerykański w Sofii. W bardzo ostrej nocie rządu brytyjskiego, notyfikującej zerwanie stosunków dyplomatycznych, oświadczył rząd brytyjski, że Anglia uważa obszar państwa bułgarskiego za wojskową bazę niemiecką i z tego powodu Bułgaria zamieni się w teren wojny.

Tegoż dnia opuścili Sofię posłowie polski, belgijski i holenderski, odlatując samolotem do Stambułu.

STANOWISKO TURCJI, GRECJI, JUGOSŁAWII i ROSJI

Londyn (radio)

Według wiadomości z Ankary list Hitlera do prezydenta Inonu zajmuje się w długich wywodach historią przyjaźni niemiecko-tureckiej w ostatnich stu latach. W tureckich kołach politycznych twierdzą, że inicjatywa Hitlera nie osiągnęła najmniejszego skutku.

Po zakończeniu wizyty brytyjskiej w Grecji stwierdziło radio Ateny, że Grecja jest zdecydowana bronić się w razie jakiejkolwiek nowej napaści. Premier Korizis oświadczył 9 bm. na zebraniu publicznym, że Grecja nie ustąpi nikomu ani piędzi swej ziemi.

Stanowisko Jugosławii jest do tej pory niewyjaśnione. Min. Maczek oświadczył po posiedzeniu gabinetu, że rząd jugosłowiański pilnie baczy, by kraj nie poniósł szwanku i ażeby nie utracił swej niepodległości. Radio Budapeszt twierdzi, że sprawa przystąpienia Jugosławii do paktu trzech jest kwestią dni najbliższych. W Ankarze przewidują, że stanowisko Jugosławii wyjaśni się w najbliższym tygodniu.

Ankara (radio)

Zdaniem tureckich kół politycznych, Bułgaria nie może liczyć na pomoc Rosji. Rządowy turecki „Ullus" twierdzi, że celem polityki sowieckiej jest uniknięcie starcia z Niemcami i że Kreml chwilowo od tej linnii politycznej nie odstąpi. Niemcy również nie zdradzają skłonności do wojny z 200-milionowym kolosem, stąd też stosunki niemiecko - sowieckie chwilowo zmianie nie ulegną.

Radio moskiewskie przez kilka dni z rzędu nadawało w języku niemieckim i bułgarskim brzmienie protestu sowieckiego, wręczonego posłowi bułgarskiemu w Moskwie, tłumacząc Bułgarom, iż zmusza je do tego rząd bułgarski, który przemilczał ten fakt przed narodem bułgarskim.

NA FRONTACH WOJENNYCH

Londyn i Kair (radio)

W Albanii rozpoczęła się nowa faza zaczepnych działań greckich. W przeciągu 3 dni wzięto do niewoli 2200 jeńców, m. in. gen. Giuratti, dowódcę wojsk alpejskich i zdobyto szereg umocnień pozycji włoskich.

W Libii bez zmian. 9 bm. RAF wykonał gwałtowny nalot na Tripolis i lotniska w Tripolitanii.

W Erytrei walki pod Cheren trwają.

W Somali sytuacja wyjaśniła się całkowicie. Kraj jest prawie całkowicie zajęty przez wojska południowo-afrykańskie. Wojska włoskie cofają się na Harrar w prowincji abisyńskiej Ogaden, do której wkroczyły już wojska angielskie. W Somali wzięto dotąd 21 tys. jeńców.

W Abisynii Haile-Selassie objął już panowanie nad prowincją Gondar, przywracając w niej prawo abisyńskie. Główne siły włoskie w sile kilku dywizji „czarnych koszul" opuściły Gondar i cofają się na Adis-Abebę. W prowincji Godżam wojska abisyńskie podeszły na odległość 220 km. na zachód od Abis-Abeby. Premier Połudn. Afryki Smuts oświadczył w Nairobi (stolica Kenii), że operacje wojenne w Abisynii toczą się szybko i wchodzą w fazę rozstrzygającą.

Walki lotnicze nad Anglią nie były w okresie sprawozdawczym zbyt zacięte. Niemcy dokonywali nalotów na Anglię w rozmiarach i nasileniu niezbyt wielkim. W nocy z 8 na 9 bm. dokonano ciężkiego nalotu na Londyn, powodując duże straty i liczne ofiary. Pożary zdołano wszystkie opanować. W nocy z 10 na 11 bardzo gwałtowna akcja lotnicza niemiecka nad Anglią, głównie na Portsmouth (6 godzin bombardowania).

Akcja RAF do 9 bm. słaba. W nocy z 10 na 11 zbombardowano Niemcy zachodnie i porty inwa-

zyjne. 10 bm, popołudniu—Francję północną.

W czasie wielkiego nalotu niemiecko-włoskiego na Maltę w dn. 5 bm. strącono 8 maszyn włoskich i 8 niemieckich, przy stracie jednego tylko samolotu angielskiego.

Desant brytyjski
NA LOFOTACH

Londyn (radio)

Wojska brytyjsko-norweskie wylądowały w ub. tygodniu na wyspach lofockich u północnych wybrzeży Norwegii, zniszczyły nadawczą stację radiową, wszystkie zakłady przemysłowe, produkujące ogromne ilości tranu, duże składnice benzyny oraz 18 tys. ton towarów. Do niewoli wzięto 215 żołnierzy i robotników niemieckich. Zabrano na pokład okrętów 300 Norwegów, którzy wyrazili chęć walki z Niemcami. Zatopiono również 11 okrętów. Po wykonaniu zadania okręty angielskie odpłynęły nieatakowane spowrotem.

KRÓL ANGIELSKI WIZYTUJE WOJSKO i FLOTĘ POLSKĄ

Londyn (radio)

Dnia 7 bm. król Jerzy VII wraz z królową zwiedzili obozy i pozycje wojsk polskich w Szkocji. Następnie para królewska wizytowała w jednym z portów okręty wojenne Francji, Holandii i Polski.

USTAWA AMERYKAŃSKA

Waszyngton (radio)

W sobotę, 8 marca, uchwalona została przez Senat amerykański ustawa o pomocy dla Anglii 60 głosami przeciw 30. Za ustawą głosowało 49 demokratów i 11 republikaninów, przeciw 13 demokratów i 17 republikanów.

Ustawa ta ma być podpisana przez prez. Roosevelta w środę, 12 bm. Pozwala ona na oddawanie, wypożyczanie sprzedaż i tp. według uznania Roosevelta amerykańskiego sprzętu wojennego państwom, których walka zbrojna będzie użyteczna dla Stanów Zjednoczonych.

Pozwala ona okrętom tych państw zawijać do portów amerykańskich, uzupełniać w nich żywność, zapasy paliwa, broń i amunicję i dokonywać napraw w dokach amerykańskich. Pozwala konwojować flocie amerykańskiej statki płynące do portów obcych, pozwala Rooseveltowi sprzedawać, odstępować, wymieniać, wypożyczać tym państwom flotę i lotnictwo amerykańskie. Przewiduje współdziałanie wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Wartość sprzętu, mającego być odstąpionym w roku 1941 określa się na 325 milionów funtów szterlingów.

W Londynie przewiduje się, że pierwszym aktem, jaki nastąpi po uchwaleniu tej ustawy, będzie odstąpienie Anglii 200 tys. ton floty amerykańskiej dla obrony dostaw amerykańskich do Anglii.

„Ullus" uważa tę ustawę za praktyczną interwencję Stanów Zjednoczonych w wojnie. Pomoc amerykańska stanie się podstawą zwycięstwa W. Brytanii. Klęska „osi" jest dzisiaj już tylko kwestią czasu.

CHINY A JAPONIA

Czang-Kaj-Szek oświadczył, że Chiny dadzą sobie nawet same radę z Japonią i oddadzą tym przysługę Anglii, Stanom Zjedn. i Rosji.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

NOWY MORD MASOWY w WARSZAWIE

Dnia 7 bm. w nocy względnie nad ranem umarł czy też został zabity Igo Sym, kiedyś polski aktor filmowy, dzisiaj dyrektor teatru niemieckiego w Warszawie. Tego samego dnia „gubernator" warszawski z łaski Franka Fiszer ogłosił publicznie, że aresztowano „znaczniejszą ilość zakładników", którzy będą rozstrzelani, jeżeli w ciągu trzech dni nazwisko mordercy nie będzie podane do wiadomości władz niemieckich. Dnia 10 bm. również publicznie ogłoszono, że „pewna ilość aresztowanych została rozstrzelana", jako odwet za „ohydny mord" Syma.

Dotąd Niemcy mordowali Polaków, aresztowywali ich i wywozili do obozów koncentracyjnych, nie ogłaszając tego publicznie. Dzisiaj zmienili metodę. My jednak swojego postępowania nie zmienimy. Czy teror niemiecki będzie ukryty czy jawny, to dla nas wszystko jedno, a dla tego rodzaju metod rządzenia mamy tylko jedną odpowiedź — głęboką pogardę. Stwierdzić jednak musimy, że za takie metody postępowania wobec narodu chwilowo okupowanego nie będą odpowiadać tylko bezpośredni sprawcy. Cały naród niemiecki, który wie już od dzisiaj z ogłoszeń publicznych o tym, co się dzieje w Polsce (i w innych krajach okupowanych — gdyż w Holandii i Norwegii dokonano ostatnio również licznych rozstrzelań), przyjmuje na siebie ciężką odpowiedzialność. A kara za takie zbrodnie, jakie się dzisiaj w obecnej wojnie dzieją, nie może być mała.

Tego samego 7 marca wprowadzone zostały przez dr. Fiszera dalsze ograniczenia dotkliwe dla ludności polskiej w Warszawie: ograniczono ruch uliczny do godz. 8 wieczorem i zamknięto wszystkie imprezy artystyczne w lokalach publicznych. W ten sposób cała ludność polska stolicy ma ponieść karę za ten tajemniczy mord.

ZBRODNICZA AKCJA PRZESIEDLEŃCZA

84,000 „Volksdeutschów" z Bukowiny, znajdujących się dotąd w 212 obozach przejściowych na Śląsku wraz z 10 tys. przesiedleńców niem. z Dobrudży i 1000 z Besarabii, razem 95 tys. „Volksdeutschów" ma być osiedlonych na terenie dzisiejszej rejencji górnośląskiej, przeważnie w powiatach bielskim, żywieckim, cieszyńskim, katowickim, sosnowieckim i będzińskim.

W związku z powyższym wysiedla się już teraz taką samą, jeżeli nie większą liczbę Polaków z tych terenów, obrabowując ich z całego majątku i wypędzając ich z odwiecznych siedzib na roli.

Z innych terenów „Nowej Rzeszy" również dochodzą wiadomości o gwałtownej fali wysiedleń, w szczególności z Łodzi, Płocka, Kujaw i Wielkopolski.

Zbrodnicza ta akcja niemiecka, która dzisiaj wyrządza niesłychane krzywdy i niezmierne cierpienia ludności polskiej, po wojnie odbije się w sposób nieuchronny na losie całej ludności niemieckiej, zamieszkałej na ziemiach polskich. Słuszny odwet Polaków nie będzie mógł rozróżniać winnych od niewinnych, wszyscy Niemcy będą musieli za zbrodnie dzisiejszych władców Rzeszy odpokutować.

OFIARY

Eddi —10, M.J. —10, Churchil 50.

OŚWIĘCIM

Na ostatniej, jeszcze nie skończonej karcie naszych dziejów jest wiele, bardzo wiele takich epizodów, za które odpowiadać będą różni ludzie i rozmaite rządy. Ale jest wśród nich jeden wyraz, który w żyłach krew ścina, który tak potężnym głosem woła o pomstę, że nie ma środków, nie ma motywów, któreby żądzę odwetu mogły ostudzić, osłabić,

Tym wyrazem — Oświęcim.

Niemcy „nowożytne", „odrodzone" — wybudowały całe miasto baraków. Zamykano w nich polską ludność, z naszych miast i wsi, a na jej dozorców dano przestępców kryminalnych lub komunistów niemieckich. Kto z tych niewybrednych dozorców okazał się lepszym siepaczem, miał zapewnione... darowanie reszty kary więzienia.

Zapełnili Niemcy Oświęcim polską ludnością męską w wieku od 16 do 45 lat, właśnie w tym wieku, który rokuje największe nadzieje, w którym jest się najsilniejszym, najaktywniejszym, najbardziej wydajnym w pracy. A zebrali Niemcy ten kwiat narodu w bardzo swoisty sposób: pamiętamy np. w Warszawie... w sierpniu tamtego roku, pamiętamy i przed tą datą. Całe dzielnice miasta nagle były obstawione wojskiem, nie policją, nie żandarmerią, ale m u n d u r o w y m w o j s k i e m. Wyciągano ludzi z tramwajów, z kawiarń, ze sklepów, z bram domów i pakowano do przygotowanych samochodów, bo Niemcy robią wszystko planowo, porządnie. Nie było tłumaczenia, żadne przepisy nie chroniły, byle tylko wiek odpowiadał — 16 do 45 lat, byle to był mężczyzna.

A tam, w Oświęcimiu... Najlżejszym środkiem traktowania był kułak. Zabrano wszystkie ubrania, — starczą drelichy, przygotowane, uszyte, bo Niemcy wszystko robią planowo, porządnie.

Pomyślano też o wieżach strażniczych, 3—4o-piętrowych, zaopatrzonych w kulomioty, bo jeśli ktoś ucieka, najłatwiej dopędzi go... kula. Byli tacy, którzy, uważając taki koniec za wybawienie, świadomie uciekali.

Chorować nie wolno. W obozie, którym Niemcy rządzą, nie ma chorób. Więc wolno półnagich ludzi pędzić w trzaskający mróz pod studnię, niech się myją w kolejce, czekając na tym mrozie w drelichowych spodeńkach. Nie zachoruje żaden, bo zaraz do roboty trzeba iść, robota rozgrzeje, sił doda; nie upadnie żaden, bo kij i nahaj podniesie go zaraz. Chyba, że ktoś nie wytrzyma tego i podnieść się nie może, ale do takiego szkoda lekarza sprowadzać i tak nie nadaje się do życia.

Ale mają też i Niemcy serce. Na prośby i podania żon i matek czasem odeślą jeńca.

Pójdźcie do tych, którzy wrócili.

Nie powiedzą wam nic, ani słowa. Opieka niemiecka zmieniła ich w łachman bez czucia, bez woli, bez żadnych pragnień. Żywe trupy!

Takie zbrodnie nie mogą minąć bez kary, bez kary przykładnej, pamiętnej na długie czasy. Za Oświęcim odpowiadać musi zbiorowość niemiecka, bo ta zbiorowość wyposażyła we władzę Hitlera i jego partię, ona uczyniła z niego przedstawiciela niemieckiej „kultury" i niemieckich pragnień, ona od 10 lat z entuzjazmem przyjmowała każdy hitlerowski wyczyn.

O Oświęcimiu w Niemczech wiedzą. Ale nie podniósł się ani jeden protest niemiecki przeciw tym barbarzyńskim metodom katowania niewinnych ludzi, bezczeszczenia munduru żołnierskiego, poniżania Boga i ludzi.

Nie potrafimy dzisiaj odpowiedzieć równą bronią. Ale gdy przyjdzie czas — dla nauki pokoleń następnych, niemieckich także, musi przyjść ta straszna kara na zbiorowość niemiecką za ową bezprzykładną zbrodnię, której na imię: Oświęcim.

Wiadomości z Rzeszy

UPAŃSTWOWIENIE SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW

Zarządzeniem „Reichsleitera" Pracy dr. Ley'a rozwiązane zostały na terenie całej Rzeszy spółdzielnie spożywców pod zarzutem, że spółdzielnie te coraz bardziej ulegały wpływom związku spółdzielni chrześcijańskich i spółdzielni „wolnych", czyli — jak informuje prasa niemiecka — związkom podległym wpływom katolickiego „Centrum" i wpływom marksistowskim. Majątek spółdzielni został upaństwowiony.

Wiadomość ta ujawnia ciekawy fakt, że rozwiązane i nieistniejące rzekomo organizacje politycyne katolickie i komunistyczne rozporządzają takimi wpływami w Rzeszy hitlerowskiej, że dla ich zwalczenia trzeba zburzyć instytucje dobrze prosperujące i wielce pożyteczne, jakimi bezprzecznie są spółdzielnie spożywców.

OFIARY

Janusz — 10. Nemo — 13,50, Państwo P. Ł. — 5, Władzian — 5, J,S. — 30, Genua — 20, Kran — 5, Henryk — 10 Bim — 50, Pot — 5, „KJ" — 5, Gracjan — 5, Bezim. — 4, Nafta — 2, Prorok — 2, Maryśka — 4, BW — 5, Dziunia —2, Włoch — 10, Bisk — 5, MM —10, dr. bezim.—10, H.S. —20, U.B—10, dr. bezim. — 10, Janusz — 5, Schiler — 15, Jadzia — 2, M.B.—10, GmbH — 10, Pik — 10 i 10, Sowa — 10, Serdaczek — 10, Rude — 20, dr. P. — 10, Oczko — 2,50, B.M. — 2, bezim. — 3, S.G. — 10, P — 10, SL — 2. Ź — 10, Pyza 5, bezim. — 5, Starucha —5, Mściciel — 20, Rura—20, GL mat. piśm.

CIES

k II 28 I

JOWE JAPONII

nowej próby pokojowej, p
przez Japonię? — Jest
niewątpliwą, że za tą pr
e się znana z poprzedn
mówień Hitlera gra dyp
yczna, lecz oprócz tej
e rzeczywista obawa Wło
ponii o swoje dalsze lo
cięstwa angielskje nad W
ni w Afryce były strum
bardzo zimnej wody
orączkowane głowy włos
pońskie, które teraz dopi
ynają wracać do przytomn
Okazało się bowiem w Af
że Anglicy posiadają
szą i skuteczniejszą broń,
chy i Japonia, i że są
prowadzenia wojny tak pr
owani, że mogą pobić koło
chów i Japończyków, zos
ąc sobie na ostatek Nie

Miała więc Japonia swoje
powody, które ją skłon
szukania kompromisowego
z Anglią i Ameryką. P
e dywizje australijskie, op
nione blaskiem zwycięstw n
ską armią Grazianiego, zos
rzeniesione w pobliże Jap
która posiada — w poró
u z nimi — uzbrojenie pr
ałe.
Jeżeli wojna rosyjsko-finlandz
azała ogromne braki arm
eckiej i obniżyła jej opin
ałym świecie, to ofensyw
elska w Afryce okryła chw